

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 26.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 4. KWIETNIA 1796.

Z Bruxelli dnia 17 Marca.

Z Belgii idą jeszcze wciąż Francuzkie woyska nad Ren Austriacy ściągają najbardziej swoje siły nad wyższym Renem w Bergium. Stoiący ich oboz pod Laną ruszył się do wsi pod Sieg, gdzie codziennie znaczne korpusy jazdy i piechoty przybysza; zda się iż Austriacy chcą otworzyć kampanią od ataku oszańcowanego obozu Francuzkiego Oberblich i linii Düsseldorfskich.

Z Paryża d. 11 Marca.

Dyrektoryat napisał do generała Hocha komendanta armii Oceanu, następujący list.

Obywatelu Jenerale! Dyrektoryat odebrał interesujące pisma które były w tłumaczkę Chareita znalezione i przesłany mu S. Ludwika krzyż, dyplomata Stofleta &c. których odebranie niniejszym pismem zaświadcza. Postępek twój w Wandzie i w zaburzonych okolicach, pomnożył bardzo szacunek dyrektoryatu dla twych talentów i patriotyzmu; cieszy się iż tym sposobem na prozie denuncyacye, które niewiadomość i interes zmysliły, może odpowiedzieć. Ufundowany na zaufaniu dyrektoryatu, postępuj dalej śmiało krokiem w usługach sprawy wolności, któ-

reś na siebie przejął i które masz przepisane; nabieraj przez nowe zwycięstwa chwały, żebyś sobie zasłużył na honor bydlę policzoną między najsławniejszymi fundatorami rzeczypospolitej. Zukontentowaniem odebrał dyrektoryat wiadomość, iż tak daleko doprowadził rzeczy w Wandzie, iż może już liczne bataliony do innych departamentów, które się stały łupem szuanów oderwać. "Ta pochwała dyrektoryatu, zatka gębę wielu potwarcom przeciwko jenerałowi Hoche.

Na d. 7. t. m. zeszedł z tego świata sławny X. exiezuista Raynal w 84 roku wieku swego, w Palsy niedaleko Paryża. Wstąpił się najwięcej przez swą historią filozoficzną obydwóch Indyj; do samego zgonu zachował wiele rzeźwości i był kilka razy piechotą w Paryżu. W dzień śmierci jeszcze się sam zrana ogolił; położywszy się wieczora, kazał sobie dziennik czytać, i robił jeszcze niektóre krytyczne uwagi nad nim, a o 11 godzinie tegoż wieczora już go nie było. Od kilku czasów skarżył się na katar. Od kilku lat zatrudniał się nowym wydaniem wyżej wspomnianego dzieła, i udał się do dyrektoryatu, aby zlecił agentom rzeczypospolitej, żeby mu potrzebnych wiadomości o tych krajach gdzie się znajdują udzielili. Dyrektoryat nakazał agentom i konsulom za-

Bb.

dosyć jego żądaniu uczynić. Pomiedzy jego rękopismami znaleziono historyę odwołania edyktu Nańskiego we 4 tomach. Podczas tyranii Robespiera popalił wiele papierów.

Niedawno zwołał rząd wielu tutejszych bankierów i wexlowych agentów; proponowano im żeby pod pewnymi warunkami udzielili rządowi swego zagranicznego kredytu na sumę 30, a podług innych na 40 millionów gotowych pieniędzy.

Merlin minister policyi pisał do tutejszego kommandanta, iż dowiedział się, że oficerowie i żołnierze tyle mają podłości, iż pozdeymowawszy swoje mundur, przebierają się po świecku, aby mogli w Paryżu na sekretnych schadzkach emigrantów i kontrarewolucjonistów bywać. Zaleca tedy kommandantowi, żeby miał na takowych ludzi baczne oko, i zaraz ich podać. Drugim zaleceniem rozkazał Merlin, żeby wszystkie osoby, czy mężczyźni czy kobiety, które się tylko bez kokardy pokażą zaraz jako podeyrzane aresztowanemi były. Przepisał także, żeby arye republikańskie na teatrach tutejszych zawsze z pompą i godnością spiewane były.

Generał Hoche donosi d. 6. t. m. dyrektoryatowi z Angers. "Znowu Charette odebrał cięgę; użył największego nateżenia, które rozumiem iż już ostatnie będzie. Generał adiutant Travaux, napadł go d. 3. pod Froidefond, zabił mu 60 ludzi; sam Charette uciekł w 12 albo w 15 koni. Jazdę, którą miał Travaux, była już trochę zmordowaną, niemogła go doścignąć; lecz Travaux zapewnia, iż chyba przebrany może uść naszym patrolom. Pomiedzy pobitemi, znajduje się starszy brat Charetta, potym de la Jaille kommandant iazdy royalistów i wiele innych oficerów. X. Renaud, ma się także między zabitemi znajdować.

W Fontanay rostrzylano emigrantów la Boncherie, Pranger, Therbiere i innych, którzy u royalistów służyli. Także wódz Wandeyczyków został z wydania chłopów, ze 40 swoich złapanym i pod Toulouse z

royalistów wodzem Roquebrunne rostrzylany.

Dodani od sądu obrońcy Cormartino-wi, zostali niewiedzieć jeszcze dla czego aresztowani.

Dyrektoryat wydał rozkaz do wszystkich administracyi rzeczypospolitey, a szczególnie do nadgranicznych, żeby wszelkiemi sposobami starali się wykonać ustawę, względem oddawania w naturze liwerunków dla woyska na podatki. — Akcyoniści nowego banku, odmienili swoje przedsięwzięcie, ponieważ się niektórzy wachają, żeby swego majątku niewystawili.

To jest rzeczą niezawodną, iż ieden Angielski negocyator podawał dyrektoryatowi propozycye do pokoju; ale zniczem nazad wyjechał. Naypierwszą jego propozycją było ustąpienie Belgii: dyrektoryat mu zaraz oświadczył, iż może sobie zaraz odjechać, ponieważ rzeczpospolita niemyśli nigdy oddać Belgii.

Zdaie się bydyć rzeczą bardzo pewną, mówią dzisiejsze nowiny polityczne, iż generał Pichegru niejest, ani złożonym, ani odwołanym. Teraz pojechał za urlopem na 20 dni do Arbois, miejsca swego urodzenia; potym uda się na kilka dni dla ułożenia się z rządem do Paryża i przed rozpoczęciem kampanii powróci do swojej armii. Beurnonville ma obserwacyjnym korpusem na granicy Hollenderskiej kommanderować.

Merlin złożył swój urząd ministra policyynego; lecz póki sobie dyrektoryat na jego miejsce nieodobierze innego, sprawuje go jeszcze. Na jego miejsce przeznaczają Thibeaudeau i Baudin, ale dotąd jeszcze niema nic pewnego.

Przedwczorem dawał szwedzki poseł dyplomatyczną ucztę, na którą prezydent rady starszych, prezydent rady pięciuset, ministrowie dyrektoryatu i zagraniczni byli zaproszeni; wszyscy się stawili oprócz Genisieux, Merlin de Douay i Ramel. Baron Stael zaczął zdrowie rzeczypospolitey Francuzkiej pić, wszyscy goście zaraz na to zdrowie powstali; minister zagranicznych związków, spełnił zaowu do barona

zdrowie dobrego powodzenia wszystkich przyjaciół Rzeczypospolitej!

Piszą z Nantes do skarbowego ministra, iż krótko przed rostrzelaniem jeszcze swoim, odebrał Stoflet, od jednego nieprzyjacielskiego mocarstwa znaczne summy fałszywych luidorów, dla zmocnienia niemi swego woyska. Te luidory zamiast 24 liwr: niewartaia tylko 7 liwr: i pół.

Dyrektoryat będąc przekonany, ile święta narodowe mocy nad ludem maia, nakazał swoją rezolucyą, iż na d. 30 t. m. będzie najpierw z postanowionych świąt, w całej Rzeczypospolitej przypadaące święto młodości obchodzone. W dniu tym maia młodzi obywatele, którzy lat 16 doszli, bydź w listę gwardyi narodowych zapisanemi, a ci, co doszli 21 lat w listę obywatelską. Uczniowie, którzy się w narodowych szkołach dystyngowali, maia odebrać nadgrody; te ceremonie będą na ołtarzach oyczyzny, które przed ratuszami maia bydź wystawiane. Przytym będzie publiczna muzyka i patryotyczne arye śpiewane, a starcy obojga płci, będą mieli honorowe miejsca do siedzenia pod czas całej ceremonii.

Tuteysza urzędowa gazeta mieści następujący kawałek przeciwko Angielskiemu rządowi: "Zamiary tego mocarstwa są zawsze przeciwko Francyi obrócone: wszak to ono utworzyło okropną wojnę i dotąd ją utrzymuje w Wandzie. Broń, zapomocą której w wawozach Bretanii tyśiące Francuzow poległo była Angielskiej fabryki. Anglia płaci każdego Francuza głowę, który w padnie w ręce buntowników. Ci, którzy zrobili 5 października rozruchy w Paryżu, zostali od Anglii zapłaćeni; list, który znaleziono w tłumaczku Charetta dowodzi tego. Te i tym podobne rzeczy Angielskiego ministryum, dowodzą jasno, iż chociażby mieli nayłagodniejsze warunki, że niechca pokoju."

W Kartagenie chciał Angielski jeden okręt 160 żołnierzy wylądować, ale Hiszpański komendant, żadną miarą niepozwoił.

Nasze fregaty, *Nayade* i *Festin*, które

z Dunkierki wyszły zabrały 8 Angielskich okrętów, i 4 zatopiły; między temi znajdował się ieden Grelandzkiego żeglarza.

Urzędowa tuteysza gazeta, przywozdi do reprezentanta Talot w tych wyrazach list z Angers: "Teraz możemy już wierzyć, iż woyna Wandeyaska daży do końca. Charette i Sapineau już się tylko błakaia; chłopci i właściciele opuścili ich, ale więcej z samoistwa i z z mordowania się iak ze skłonności: Wanda iest iak ów Wulkan, który dopiero się przestanie palić kiedy mu materyi palnych zabraknie. Cała Wanda składała się z kupy dezertow, emigrantów, szlachty i złoczyńców, którzy musząc się chronić zbiegali się w iedno miejsce. Wiele mieszkańców składaia broń; niewszyscy lubia Rzeczpospolitą, ale ieszcze więcej nienawidzą szlachty i emigrantów, ponieważ ostatni dali aż nadto poznać, dla czego się woli narodu sprzeciwiali; chcą odebrać swoją własność, przywileie &c. Niechay tylko rząd każe wciąż rozbraiać, zostawi wszędzie mocne załogi, zaprowadzi z ludzi poczciwych i odważnych republikańskie zwierzchnictwo, a wnet zakwitnie i w Wandzie Rzeczpospolita. Buntownicy już zwyciężeni; teraz tylko zawisło od zaprowadzenia cywilney administracyi aby zebrać owoce zwycięstwa. Przystąpmy teraz do szuanów; ci wyszli do tak wysokiego stopnia mocy, iak daleko tylko mogli doysć, ale teraz spadaia. Niemaiać ani cywilnego, ani woyskowego urzędzenia, cała ich moc była na zbrodni i strachu zasadzona; nasze woyska tryumfuia więc wszędzie nad niemi. Małe załogi republikańskie i słabe eskorty już zarzucono; kilku szefow, iako to Henry i Halencourt bardzo się do tego rodzaju woyny wprawili. Szuanie codziennie słabieia; tracą broń i wypotrzebuią tę trochę amunicyi, którey im cudzoziemcy, a szczególniey we wnętrzni royalistei dostawili. Jeżeli tegie śródki, których teraz jenerał Hoche używa, będą bez oporu dokonane, to ten polityczny rak, będzie wkrótce zupełnie wykorzeniony. Blisko dwie trzecie części szuanów, są sami gotowi broń złożyć, by-

le tylko znaleźli protekcją, przeciwko tym ludziom, którzy ich do boju zachęcają i przymuszają.”

Z okrucieństw, które niegdyś Stoflet kazał wyrządzać, przywodzi tutejsza urzędowa gazeta między innemi: iż pod czas zaszłej rozprawy pod Bressure, kazał dwiema republikańskim huzarom, którzy się w jego ręce dostali palce poucinać, prezydenta tamtego miejsca żywo pochować, i jego zamordowanej małżonki, zbroszone sobie członki podać.

W wydanej odezwie do mieszkańców zbuntowanych departamentów od dyrektoryatu, jest między innemi wyrazami: “Oddaycie wręce wodzów armii republikańskich, wszystkich podżegaczy domowej wojny; wszystkich owych krwawych ludzi którzy jeszcze raz chcą wasze nieszczęśliwe okolice zamienić na poboiskowisko, albo przymusić ich do opuszczenia tej ziemi, którą wy zamieszkaliście. Niechay wszyscy oddadzą wiernie swoje broń, i ci którzy, przymuszeni byli opuścić swoje mieszkania, znajdą schronienie i bezpieczeństwo u tych, którzy się pozostali; ustawy rzeczypospolitey będą wierne dokonane. Kiedy cała gromada da dowód wierności do swej oyczyzny, na ów czas ustanie rząd wojskowy i konstytucyiny będzie zaprowadzony, i nawet woyska, jeżeli nie będą potrzebne ustąpią ztamtąd. Dobrany żołnierz wyczyści resztę kraju z pozostałych rozbojników. Tym sposobem będzie wszędzie konstytucya zaprowadzoną, i wy możecie spokojnie swych prac gospodarskich pilnować. Tak iest powtarzamy wam, iż dyrektoryat niczego bardziey niepragnie, iak widzieć was szczęśliwych, i przyrzeka wam dotrzymanie tego wszystkiego iak najswiętszym sposobem, co wam tu zapowiada.”

Na sesyi 7 rady pięciuset, postanowiono, iż te osoby, które mówią lub piśmem nową republikańską monetę za nie-

ważną okrzykną, za pierwszą razą rocznym aresztem, a zadrugą wyprowadzeniem ukarane będą. Ci, którzyby się wachali takową monetę podług iey oznaczoney wartości brać, mają zapierwszą razą dzień razę tyle, a zadrugą 100 razy tyle kary zapłacić, ile summa ta wynosi, którey niechcieli przyjąć, a za trzecią razą będą wyprowadzeniem ukarani. Daley postanowiono, iż sprzedaż dóbr narodowych w całej rzeczypospolitey, ma się znowu rozpocząć; z tym wszystkim odłączwszy najpierwey za 1000 millionów dla obrońców oyczyzny przeznaczonych, niema ich być więcej - teraz iak za 1000 millionów podług tacy 1790 przedanych.

Na sesyi 8 zdał Treilhard radzie pięciuset rapport, o publicznych urzędnikach, którzy odmówili zaprzysiężenia nienawiści władzy królewskiej. “Kiedy się Solona raz pytało, czemu w Ateńskich ustawach niemasz kary przeciwko oycoboycy, odpowiedział, iż nierozumiano żeby się który znalazł. Jeżeli się kto zapyta, dla czego w Francuzkich ustawach niemasz kary przeciwko publicznym urzędnikom, którzyby niechcieli zaprzysiężać nienawiści tronowi, możemy odpowiedzieć: iż nierozumieliśmy, aby się takowy urzędnik w rzeczypospolitey znalazł; lecz doświadczylismy że są, i potrzeba na nich kary. “Na propozycyą Treilharda dekretowano: Iż w rzeczypospolitey żaden urzędnik nie może obiać swego urzędu, jeżeli poprzedniczo niepotwierdzi przysięgą swej nienawiści przeciwko tronowi. Ci którzy się jeszcze na urzędach znajdują, a niewykonalni iey, i ci sędziowie, którzy iey w trzech dniach niewykonalą, lub swych urzędów nieżłożą, mają być wyprowadzeni i przez innych zastąpieni. — Na tej samey sesyi wystawił dyrektoryat, iż przeznaczone za 800 millionów narodowych dóbr na przedaż, nie są dostatecznym źródłem, ponieważ tych dóbr dla wielkiej ich rozciągłości niemożna iedney osobie przedać.

(Reszta w dodatku)

W P O N I E D Z I A Ł E K D N I A 4. K W I E T N I A 1796.

Z Paryża dnia 11 Marca.

Na sefsyi 9 wystawił Defermont imieniem kommisysy skarbowey, iż w tym momencie, kiedy się znowu otwiera sprzedaż dobr narodowych potrzeba dyrektoryatowi podać sposobność do zastąpienia publicznych wydatków. Proponował potym: 1 Ustawa którą wyznaczono dyrektoryatowi sprzedać za 800 mill. dobr narodowych cofa się nazad, i te dobra mają być do drugich przyłączone, tak że zamiast za 1000 ma być za 1800 millionow przedanych. 2 Dyrektoryat ma mieć moc za 600 millionów wygotowania bilietów, czyli tak nazywanych mandatów, które mają być do zapłacenia dobr narodowych użyte. 3 Te mandaty będą w skarbie narodowym złożone, i tylko za przekazaniem na publiczną potrzebę będą ministrom wydawane. 4 Właściciele tych mandatów, mogą sobie za nie dobra narodowe kupić; iedna połowa wartości dobr będzie temi mandata-
mi we 24 godzin zapłaconą, a druga w przeciągu miesiąca. — Po wielkich sporach, przyjęła rada cały ten projekt, z dodatkiem, iż skoro za mandaty kto kupi jakie dobra, żeby zaraz przy kupującym były przekryślone, a potym iak afsygnaty spalone.

Na sefsyi 11 przyjęto projekt kommisysy skarbowey, przepisujący sposób przedawania dobr narodowych. Oto są głównejszego iego dyspozycye: 1 Wartość mają-

cych się sprzedać dobr, będzie brana podług taxy 1790, tak iż czysta intrata gruntu, tak, winnic, lasow &c. podług arcydownych kontraktow przez 22 razy się pomnoży. 2 Jeżeli gdzie nie masz kontraktów, to wartość dobr ma być, podług podatków 1793 wzięta; 4 razy powiększony podatek, będzie stanowił czystą intratę, ta dopiero przez 22 razy się pomnoży. 3 Płacić się będzie tym sposobem: Jedna część ma być w Mandatach, które iako gotowepieniądze uważane będą zapłaconą, a drugie dwie części w afsygnatach, rachując 30 liw. za 1 liw. 4 Mandaty i afsygnaty, które za dobra do kas wnidą, mają być w przytomności placącego przekryślone; kassier odeśle ich potym do narodowego skarbu, aby były spalone. 5 Kupujący dobra musi iedną część w przeciągu miesiąca, i nim wnidzie w posiadłość dobr zapłacić, drugą część w drugi miesiąc, a trzecią w trzeci.

Na sefsyi 12 przyjęła rada pięciuset zniektóremi odmianami dekret przeciwko cudzoziemcom. Podług tego dekretu muszą wszyscy cudzoziemcy, którzy od 30 sierpnia bawia w Paryżu, lub potym przy będą, w przeciągu 3 dni, podać swoy wiek stan &c. Każdy obywatel iest obowiązany we 24 godzinach donieść o cudzoziemcach; ci, którzy ninieyszą ustawę przestąpią, zapłacą pięciężney kary najmniej 200 myriagramów pszenicy wyrownaiący, a za większe wykroczenie 3 miesięczne wię-

zienie. Ci, którzy fałszywie podadzą będą jeszcze bardziej karani &c.

Z Konstantynopola d. 29 Lutego.

Od ostatniego naszego listu rozpoczęto znowu z największym pośpiechem roboty w arsenale i winnych częściach wydziału wojskowego. Nasi ministrowie podchlebiają sobie, iż w miesiącu kwietniu będziemy mieli przy najmniej 20 liniowych okrętów lub fregat gotowych; niewiadome jeszcze przeznaczenie tej floty: jedni rozumiają iż będzie po Archipelagu krążyć; drudzy się domyślają iż ma ważniejsze przeznaczenie. Bądź co chcesz, to rozestano do wszystkich warsztatów rozkazy, aby iak najwięcej zebrać rzemieślników i przyspieszyć wystawienie wielu okrętów wojennych, które mają być w tym roku ukończone. Wielki Sułtan rozkazał także wielu bafzom Azji i Europy, aby na początku wiosny pogromadzali swoje wojska i trzymali ich na najpierwsze skinienie gotowe do marszu. Widać oprócz tego wielkie poruszenie w składach amunicji wojennej i we wszystkich zbrojowniach. Wieści o bliskiej wojnie znowu się powiększają; z tym wszystkim kroki, które Porta w tym czasie przedsięwzię, mogą mieć nie tak trwożliwy zamiar, mogą wszystkie być na pożytek państwa, bo może tylko dążą na poskromienie buntowników, którzy opanowali niektóre miejsca, a tych niemożna w ich roku zostawić. Forteca Vidin znajduje się iak wiadomo w tym przypadku; buntownik bafza kazał iey jeszcze fortyfikacje poprawić; więc roztropność rządu wymaga aby go uprzedzić, i zawczasu nim się zmocni nderżyć na niego. Porta jest zainformowana iż dostał wiele żywności od Wołoskiego hospodara co mu za występki poczytano, i iego złożenie głoszą za pewne. Na iego miejsce przeznaczają już wielu następców.

Z Ukrainy d. 7. Marca.

Podług ostatnich wiadomości z Rosyi, będą naprzyszłą wiosnę na granicach Tureckich cztery armie, każda po 36,000

tysięcy ludzi wystawione. Cała zaś Rosyjska siła, rachuiąc w to i nieregularne wojska, iako to: Kałmuków, Kozaków, Baskierów &c. &c. ma wynosić na tę wiosnę 600,000 ludzi.

Z Spiru d. 12 Marca.

W tych dniach poprowadzono jednego jenerała Francuzkiego w kajdanach do Paryża. Miał się dać z ostremi wyrazami przeciwko rządowi słyszeć i postęпки iego uznano w ogólności za niebezpieczne.

Z Hagi d. 19. Marca

Troskliwość, którą miano o życie prezydenta Paulus, niestety aż nadto była słuszną; przedwczoraz wyrwała go rzeczywolitey śmierć; umarł w domu deputowanego Rottersdamskiego. Oczywista traci w nim gorącego swego obrońcę, patriocy swą podporę, zgromadzenie narodowe najnamdżeyszą głowę, a marynarstwo głównieyszego dyrektora. Po iego śmierci ogarnął też wszystkich powszechny smutek. Rodził się w Rotterdamie, był głową strony patriotycznej przed rewolucją 1787; iako minister marynarstwa i fiskalis admiralicy Mozy, uczynił wielkie usługi oyczyźnie. Jego podróże i długie bawienie się we Francyi, podwoiły iego światło i doświadczenie, a czym był od nowej rewolucyi dla swej oyczyzny jest wiadomo. Wszak on uorganizował zgromadzenie reprezentantów Hollandyi, wydział marynarstwa i inne. Jutro będzie iego pogrzeb; zostawił po sobie wdowę, ale dzieci żadnych. Można powiedzieć, iż się stał ofiarą swego urzędu, bo iako prezydent zgromadzenia narodowego, idąc na procesyi d. 4 marca z odkrytą głową dla podziwienia wojska i obywateli, naziębł się, a najwięcej iego głowa ucierpiła. Dnia 6 swej choroby, wpadł w nieprzytomność i utracił zmysły; umarł wieku swego w 42r. tym samym sposobem iak Mirabeau w Paryżu. Kiedy terazniejszy prezydent doniósł przedwczoraz zgromadzeniu narodowemu o iego śmierci, wszystkie członki oświadczyły, iż do samej śmierci nieprzestał się dobrze oyczyźnie zasługiwać,

i zgromadzenie kazało to oświadczenie w protokół wciągnąć.

Prowincjalna administracja Hollandyi doniosła zgromadzeniu, iż wszystkie dowody oskarżenia obywatela Bowens przetrzymał zmarłemu prezydentowi, Paulus oddała Amsterdamskiemu oskarżycielowi.

Zgromadzenie wybrało już wydział z 23 członków z wszystkich prowincyi dla ułożenia projektu naszej konstytucyi; mają wyznaczony czas 6 miesięczny, i wciąż tego czasu niemoga w zgromadzeniu zasiadać, dla tego na ich miejsce wybrano zastępców. Między niemi znajduje się i obywatel Castele, który na nowo został prezydentem obrany, i dopiero po skończonej prezydencji uda się do wydziału.

Dnia 16 mówiło wielu przeciwko modlitwie przy otwieraniu zgromadzenia; gdy przyszło do zbierania kresków było 48 za nią a 41 przeciw niej. Wszystkie członki muszą podczas tej modlitwy z wszelkim uszanowaniem stać; gdzie między innemi wyrazami jest: Boże daj aby szczęśliwość ludu Niderlandzkiego, była naszym najwyższym prawem! Oświeć nasz rozum do tego, wyczyść nasze serca! Skrusz wszystkie złe zamachy przeciwko naszej oycyznie &c.!

Na list reprezentantów Fryzlandyi, decydowało zgromadzenie, iż kłótnie Fryzlandzkie są kłótnie domowe, do których się zgromadzenie nie może mieszać; z tym wszystkim lud Fryzlandzki zachowywać swoją samowładność musi tę rzecz rozstrzygnąć. — Proponowano przy tym żeby deputowanych do Fryzlandyi postać, ponieważ ludność nie jest dobrze obrachowana, a zatem i reprezentanci nieprawie są obrani.

Miasto Amsterdam otworzyło już swoją pożyczkę 7 millionów po 4 od sta. — Dla prędkiego uzbrojenia naszej floty, do której jeszcze ze 2000 maytków potrzeba, wyszedł d. 16 rozkaz do wszystkich Batawskich urzędów, żeby z każdego tyśiąca dusz i czekać do służby morskiej wziąć, i żeby każdemu 80 złota; na rękę dać, co około 100.000 złota. Hol: wyniesie.

Nasz rezydent Madrycki donosi nam, iż

podobno przyjdzie do zerwania pokoju Hiszpanii z Anglią, i admirał Solano odebrał rozkaz żeby był pogotowiu.

Z Kopenhagi d. 19. Marca.

W tych dniach przybył tu do naszego dworu kurjer z Paryża z depeszami, których treść domyślając się, ma się do negocjacyi pokoju ściągać.

Okolo brzegów Norwegii pokazało się kilka Angielskich okrętów.

Z Brandenburgii d. 19. Marca.

Z Królewskiego rozkazu wyszło d. 5 t. m. do rządu Kliwskiego w Emmerych następujące rozporządzenie: "Dowiedziawszy się iż Hollenderski generał Duyu, przeniósł się z Bremen z wielą emigrantami Hollenderskimi do Emmerich; gdy na tym wiele zależy, aby im i innym Hollenderskim emigrantom, ani w mieście, ani w jego okolicach niepozwalać przebywania; rozkazujemy wam więc oznajmić im o tym iak najszybciej, i wszelkich sposobów użyć, żeby się ztamtąd niebawnie oddalili. Generał major Tschirski odebrał już od naszego gabinetu w tej mierze potrzebne rozkazy &c.,

Z Leodyum d. 6. Marca.

Kommissarz Francuzki, który tu pokazał listę oddalonych oficerów, oświadczył iż liczba oddalonych przy armii Mozy i Sambry wynosi przeszło 6000, i że dyrektoryat miał osobliwszy wzgląd na tych oficerów, którzy są dobrimi republikanami, a wszystkich zaś podejrzanych zwał i do domu odesłał. — Wszyscy jeszcze twierdzą, iż okolo pokoju pracują, i że już nie jest daleki.

Od wyższego Renu d. 13. Marca.

Bazyleyckowie niewierzą w pokój, ponieważ niewidzą u siebie przybywających i odchodzących kurjerów. Polityka wzięła teraz inną drogę: od Dölseldorfu ku Wezeli przediera się niemal po dwa razy w tydzień promień politycznego telegrafu z Paryża. — Co za przeciwność! biegają niemal co tydzień depesze przez Ren; ale

gdzie? na co? dla czego? to wszystko jest tajemnica. Oy żebyśmy tu tylko z tey tajemnicy w mizerere niewpadli!

Z Konstantynopola d. 30 Lutego.

Hacke basza wyszedł ztad 22 z armatami i dwiema moździerzami, przeciwko

Dagliskom, którzy osmieleni z słabości przeszłego baszy Romelii, nie tylko że podróżnych obdzieraia, ale nawet trybuna Wielkiego Sultana zabieraia, i ieszczę się kaza miastom okupywać i całą Romelią pustoszą.

DONIESIENIA.

Jożef Styczński wzrostem cienki, wysoki, nosa przydłuższego, w krotce po swym z żydostwa nawroceniu wzięwszy ślub z Kunegundą Szymańską w Sandomierzu, a mało co znia mieszkawszy, był niegdyś w woysku J. C. K. M. potym chorowity pokazał się w Sandomierzu, z kąd więcej iak o roku prawie zniknął, i dotad o nim wiedzieć nie można. Na miłość bliźniego uprasza tedy osieroconą, ktoby wiedział, czy żyje i gdzie się obraca, aby znać dać raczył do Konsystorza Sandomierskiego.

Na Przedmieściu miasta Krakowa za fortką Mikołayską w ogrodzie Bartschowskiim znayduia się do przedania drzewka owocowe iako to, gruszek, jabłek, wiśni, śliwy, bizoskwinię, morelle, aprikzy i inne w gatunkach naywyborniejszych z zrazow czyli gryfiow z ogrodu JJ. księży Karłuzow z Paryża i innych krajow sprowadzonych, tu na zdrowych płonkach szczepione, których katalog w tymże ogrodzie rozdaie się.

Podae się każdemu do wiadomości, iż dnia 1go maja roku bieżącego będzie robienie miadu i palenie gorzałki z prawem szynkowania w Kozienicach i należących do dobr kameralnych Kozienickich wsiach, wraz z młynami o godzinie 9tej z rana w Ekonomii Kozienickiej przez publiczną licytacją na rok ieden, to jest od 1go lipca roku 1796 aż do ostatniego czerwca roku 1797 w aręde puszczone.

Licytacja zacznie się od niniejszego pretium:		Pierwsze wywołanie, to jest w mieście Kozienicach odrąciwszy mieyską iurydykcyą będzie		2000 Zło: Ryńs:	graye:
We wsiach Stanisławowice, Augustowie i Nowinach	- - - - -	- - - - -	- - - - -	375	- - - - -
Hollendry, Cudowie, Przewoz i Wymysłowice	- - - - -	- - - - -	- - - - -	375	- - - - -
Dombrowek	- - - - -	- - - - -	- - - - -	125	- - - - -
Swierze i Biilany	- - - - -	- - - - -	- - - - -	112	- - - - -
Jedlinia, Jaroszka z młynem	- - - - -	- - - - -	- - - - -	500	- - - - -
Zagozdon z młynem	- - - - -	- - - - -	- - - - -	450	- - - - -
Jastrzebie i Kozłow	- - - - -	- - - - -	- - - - -	250	- - - - -
Szyski z młynem	- - - - -	- - - - -	- - - - -	150	- - - - -
Makość	- - - - -	- - - - -	- - - - -	62	- - - - -
Wroble, Wargocin, z przewozem	- - - - -	- - - - -	- - - - -	337	- - - - -
Propinacya w Kościółku, Opatkowicach i Starey wsi wraz z młynami	- - - - -	- - - - -	- - - - -	2000	- - - - -
Summa		- - - - -	- - - - -	6737	- - - - -

Przeto każdy życzący sobie licytować czwartą część zwyż wyrażoney summy przed licytacją iako Vadium złożyć obowiązany będzie, która summa każdemu po licytacji, procz naywięcej dającemu, ktorem iako arendarz obowiązany będzie w gotowiznie lub gruntową kaucją na catoro-czną sumę w 6ciu tygodniach po licytacji złożyć, na powrot oddana będzie.

O innych warunkach arędy może się każdy życzący sobie iey w Cels: Krol: generalno krajowym kommissoryacie w Lublinie lub ekonomii w Kozienicach zainformować.

Gdy przy odebraniu Krakowa zastał J. C. K. Mei cywilny Kommissoryat, na tamteyszym celnym składzie, dwie skrzynki: iedna pod znakiem L C D A Nro: 3, a druga pod Nro. 10, i ieden kufer pod adresem: Pann *Jakubowi Baruch Solow, Rabinowi w Warszawie*, o ktore się iuz od kilku lat nikt nieodzywa. Podae się zatem do wiadomości, iż ktokolwiek, ma iakie prawo do rzeczonych towarow, żeby się w przeciągu trzech miesięcy do Krakowskiego J. C. K. Mei Kommissoryatu nieobwócznie zgłaszał; gdyż w przeciwnym razie, ieżeli się po upłynionym terminie, nikt o rzeczonych towary nieodezwie, Kommissoryat J. C. K. Mei będzie wiec przymuszony postąpić sobie z niemi, iak mu sama sprawiedliwość przepisuje. Wydane z J. C. K. Mei Cywilnego Kommissoryatu. W Lublinie d. 29, Lutego 1796. roku.